

Wolny Głos

SB w NATARCIE Miesiąc SIERPIEŃ upłynął w naszym zakładzie głównie za sprawą SB nader „uroczyście i z wielkim rozmachem”. Pozwolono sobie na szczególne podkreślenie i zamenifestowanie powiedzonka „kto tu rządzi”. Otóż zarządzili i wykonali; (bo i kto zresztą w PRL-u mógłby im w czymkolwiek przeszkodzić)

-- zrewidowali kilkanaście mieszkań - no...nie można powiedzieć - wszystko „legalnie” i z nakazem prokuratora w rączkach.

-- zamknęli kilkunastu pracowników (ot tak dla przykładu lub dla „pompy” - jak kto woli).

-- z grupy zatrzymanych z dnia 15.08.85r. wyselekcjonowano dwie osoby:

- 1) JOZEF MIŁEK - kawaler, lat 27; pracujący na Rudnej Gł. jako ślusarz c.oł. oddział maszynowy I (pierwszy)
- 2) ZDZISZAW WANDYCZ - żonaty, dwoje dzieci, lat 37; pracownik szybu R-9 jako maszynista wyciągowy.

W następnym dniu tj. 16.08.85r., również wybrano dwóch - tym razem „los uśmiechnął się” do;

MIECZYSLAWA SWISTAKA - żonaty, dwoje dzieci, lat 33, pracuje na szybie R-9 jako elektryk dołowy.

ADAMA MYRDE - żonaty, dwoje dzieci, lat 32; pracuje na szybie R-10 w KBK-M-ie jako ślusarz dołowy.

Wymienionej czwórce prokurator wspomniałomyślnie przyznał po trzy miesiące aresztu tymczasowego, po czym gratisowo odwieziono ich do Wrocławia (ul. Kleczkowska 31).

Pozostali z zatrzymanych mieli jednak mniej „szczęścia”, bo już po 48 godzinach, a niektórzy już niespełna paru godzinach musieli opuścić SB-ecko- policyjny przybytek „wspaniałych” przeżyć duchowo-cieleśnych.

-- Za co to wszystko? zapytałby naiwny; za tę znalezionej jedną ulotkę W.G; Z.M. lub S.W?; za posiadanie znaczka pamiątkowego z wizerunkiem ks. POPIELUSZKI czy IECHEM WAŁĘSĄ?

-- Niestety...ale za to właśnie; każdy z nas może doznać tej przyjemności (rewizje, nachodzenia, bicie itp. zabieg)

-- Za to...że żyje w kraju zwanym PRL-em, że...nie gromadzi wspaniałych dzieł Marksa czy Lenina, lecz jakieś tam „niezidentyfikowane prace” wydane przez jakieś tam NIEZALEŻNE OFICyny WYDAWNICZE - a to już sprze-ciwia się prawu w wydawaniu PRL-owskim, a wiadomym przecież wszystkim jest że w krajach tak zwanych demokracją socjalistycznych, co jak co, ale „porządek” musi być, choćby wszystkich ich nie towarzyszy trzeba by było pozamykać.

Zresztą, aż dziw bierze skąd ta waadza ma tyle cierpliwości do tych wszystkich „bandziorów” z pod znaku „SOLIDARNOSCI”.

REDAKCJA

MŁOKOS PUNKTUJE Przeprowadzenie (powyżej opisanej) akcji nie chcielibyśmy przypisywać na razie „młodzikowi”, którego SB-cja obdarzyła zaufaniem i mianowała na opiekuna naszego zakładu (dotychczas był nim por. Maślanka) choćby dlatego, że podobne „naloty” były przeprowadzone wśród pracowników innych zakładów. Ale skądinąd jest nam wiadome, że młodzieniec ten, wyzna-czył sobie ambitny cel: rozpracowanie i rozbięcie „Solidarności” działają-cej w ZBK (jak na razie, nikomu się jeszcze to nie udało, nawet częściowo). Działamy w sumie już 6-ty rok i nikogo z nas jeszcze nie przymknięto - przy okazji; serdeczne dzięki tym wszystkim co o nas wiedzą, a zachowują to tylko dla siebie.

Chcielibyśmy widzieć minę tego młodzieniaszka (kandydata do tanich awansów) gdy przeczyta kolejny nr. WOLNEGO GŁOSU; co ja wygaduję?! przecież młodzieży należy pomagać, radzić, ukierunkowywać - więc radzimy Ci tow. młody w jaki sposób możesz się najszybciej dochrapać awansu;

cd. na str.2.

w ZBK jest tylko 2350 zatrudnionych - zamknij ich wszystkich; a co?! i będziesz pewien, że Ci w twoim rozumieniu „kontrrewolucjoniści” też w tej nielicznej grupce się znajdują. Widzisz jakie to proste.

Pierś już dzisiaj możesz zacząć ćwiczyć wypinać po ordery, a pagony szlifować pod gwiazdki.

REDAKCJA

=====
„WSZYSCY JESTEŚMY ZGODNI CO DO TEGO, ŻE POLSKA ISTNIEJE DZIĘKI TEMU ŻE POLACY TWORZĄ STAŁE TAKIE WARTOŚCI JAK: MAJĄTEK NARODOWY, KULTURĘ, JĘZYK? WOLNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ, ZAD SPOŁECZNY, A W RAZIE POTRZEBY BRONIĄ ICH”.

Właśnie do tych ludzi zaliczają się: ZDZISZAW WANDYCZ, JOZEF MIŁEK, MIECZYSZAW ŚWISTAK I ADAM MYRDA; oczywiście nie tylko ONI, ale w tej chwili, właśnie ONI ponoszą konsekwencje za swoje (NASZE WSPÓLNE) ideały i dążenia, jak również za to że:

- nie opowiadali się nigdy za ludźmi prymitywnego patriotyzmu
- przeciwstawiali się kłamstwu, które w PRL staje się prawdą
- mieli odwagę nie tylko myśleć, ale i mówić o zły
- nie umieli zapominać tego, co od nas chcą rządzący żebyśmy zapomnieli
- nie chcieli stać się łatwymi fanatykami, których życie przejawiało-
- -by się wyłącznie w strachu, nienawiści i uwielbieniu p.z.p.r.
- nie chcieli stać się zaliczonymi do mas, które nie mają prawa i możli-
-wości porównania swego losu z dołą mas żyjących na wyższym poziomie,
a co za tym idzie; nie byłiby nawet świadomi faktu, że są ciemieni.
- nie chcieli żyć w poczuciukornej nicości
- nie chcieli być ślepo prawi
- nie uczestniczyli nigdy w zbiorowych błazeństwach
- waadza nie miała władzy nad ich wewnętrznym „ja”
- nie byli nigdy za władzą, która drze ludzką świadomość na strzępy i
układa z tych strzępów świadomości innego typu, według swej woli.

NASZĄ postawą na dzisiaj niech będzie stanowcze wspomnienie finan-
-sowe (materialne) rodzin aresztowanej czwórki.

Musimy sobie uzmysłowić jedno, że jeśli w Polsce „nie jest jeszcze tak źle” jak mawiają niektórzy, to dzieje się to głównie za sprawą takich ludzi, którzy nie stali się jeszcze niewolnikami, których stać jest na walkę o życie w godności dla siebie i dla innych.

A WIĘC... naszym obowiązkiem moralnym jest nie tylko myśleć, ale i zdobyć się na gest pomocy dla dzieci, którym zamknięto ojców.

BĄDZMY POLAKAMI - jak również pozbadźmy się wzajemnych urazów oraz uprzedzeń. Pomoc można przekazywać osobiście rodzinom wymienionych osób, lub poprzez zaufanych kolporterów.

BĄDZMY SOLIDARNI W TYM NASZA SIŁA I JEDYNA SZANSA!

=====
WYBORY Na temat październikowych „wygorów” powiedziano i napisano już niomal wszystko. Ale „walka” o „dusze” trwa nadal z jednej i z „drugiej” strony. Z propagandą komunistyczną, przyznajemy: nie mamy żadnych szans... -
- oni w otumanianiu ludzi są mistrzami i potrafią skutecznie zneutralizować wolę każdego człowieka - zahipnotyzują najbardziej twardego charakter jeśli ślepa będzie słuchał czerwonych kłamstw i obietnic; a tak się niestety składa, że zawsze dotąd w naszej 40- letniej komunistycznej historii ludzie dawali się na to łapać - przykłady możnaby mnożyć -
- choćby dwa krańcowe z okresu powojennego;
- z wielkim krzykiem przyznano ziemię, bez mała półtora milionowej rzeszy chłopów, a już w latach 1952-1953r. zaczęto likwidować gospodarstwa ro-
-dzinne - a żeby kościół im w tym nie przeszkadzał, to zamknięto, Prymasa.
- z kolei w 1970r. daliśmy się omamić wszyscy bez wyjątku gierkowskiemu „pomożecie”, i co z tego wynikło?, chyba nie trzeba przypominać

A dzisiaj? - biją się w piersi i mówią: jak pójdziecie pokornie do „szopki wyborczej” będzie to punkt zwrotny na drodze do budowy prawdziwej demokracji - tak jakby przez całe te 40 lat nie wpajano nam, że już mamy demokrację i jeszcze świątkowe dodawano na dokładkę „socjalistyczną”.

Nie chcemy na te kilkanaście dni przed tymi ich „wyborami” nikogo przekonywać, czy apelować - ci co mają nie pójść już to postanowili, a dla tych co się jeszcze wahają powiem tylko że;

- nikt z ludzi zalecających bojkot "wyborów nie chce kapitalizmu jak to próbują zasugerować komuniści
- chcemy zdrowo rozumianej demokracji
- chcemy doczekać chwili, w której osobowość ludzka będzie szanowana (bez straszenia i szantażowania)
- chcemy poprzez nasz wspólny drozdzy bojkot stać się czynnikiem mobilizującym i ostrzegawczym "rząd" przed zbyt "zapominaniem" się" oraz nie odsuwaniem ludzi mądrych od podejmowania ważnych decyzji państwowych
- niech w końcu ludzie wybitni i uznane autorytety będą respektowani; żeby raz na zawsze skończyły się te błędy i wypaczenia.

W krajach wolnych rolę mobilizującą rządy do większego wysiłku intelektualnego i nie tylko, spełnia opozycja, a u nas...niech czynnikiem tym będzie właśnie nie uczestniczenie w farsie wyborczej.

Bojkot nasz i tak nie będzie miał żadnego wpływu na losy "wyborów" - ale będzie miał kolosalny wpływ na postawę "rządu" (komunistów) w przyszłych latach.

I jeszcze jedno obywatelu - jeśli nie weźmiesz udziału w pseudo-wyborach to nie znaczy, że jesteś "złym" Polakiem; bo być dobrym, to nie znaczy być marionetką, lecz rzetelnym i sumiennym pracownikiem; nie takim na pokaz, bez twarzy i charakteru, lecącym tylko na lep wątpliwego pieniądza. Nie posiadającym żadnej ideowości, której byłby oddany na zasadzie jednej moralności.

W tym miejscu przeglądamy nasze archiwum i już możemy przytoczyć kilkanaście przykładów włącznie z adresami konkretnych dwulicowców legitymujących się dyplomem inżyniera jak i zwykłego "czarnucha". Choćby niejaki Zdzisław Augustyniak pracownik szybu R - 9. Aktualnie jest kandydatem p.z.p.r. po raz drugi. Po sierpniu 80r. zdeptał publicznie czerwoną legitymację, a teraz ponownie odbywa okres wstępny przed egzaminem na "czerwonego członka".

Co skłoniło tego pana do zdeptania samego siebie, do ukorzenia się na zebraniu partyjnym; bo musiał publicznie uderzyć się w pierś. Czyżby jego już druga chęć wyjazdu na "eksport"? o czym jawnie się wypowiada w trakcie swojej zabawy jako naganiacz ludzi do z.s.m.p.

Po sprawdzeniu informacji o tym panu, okazało się, że jest to typ człowieka, który sprzedałby nawet własnego brata za "30 srebrników" po to tylko, żeby wyjechać, a co dopiero p.z.p.r. A może panu Augustyniakowi marzy się zostać na zgniłym zachodzie (np. w Kanadzie) - nawet tak można sądzić obserwując jego zachowanie się. A szkoda by było - straciłibyśmy szansę słuchania śpiewu kanarków i oglądania papużek tego, po raz drugi kandydata na pacholka.

AS.

NARESZCIE Z przyjemnością informujemy, że ponad 2,5 letni pojedynek pomiędzy częścią załogi naszego zakładu a dyrektorem Garusem o wypłacenie "ukradzionych" robotnikom pieniędzy (300% z ust. R.M. nr.99 za okres od 6-9 miesięcy), zakończył się zwycięstwem tych pierwszych dn.5.09.85r. w sądzie Najwyższej Instancji w Warszawie.

Droga do tego "sukcesu" nie była łatwa. Dyrektor zadufany w sobie stanowczo odwoływał się, coraz to do wyższej instancji; począwszy od komisji rozjemczej, a na sądzie w Warszawie skończywszy. I tylko wielkiemu uporowi i nie załamaniu pieniędzy tych 40 osób porozrzucanych po wszystkich szybach lubińskich, poprzez Wałbrzych, a na Almerii, RFN i emerytach skończywszy należy zawdzięczać, że dyr. po raz kolejny nie zatarł rączek mówiąc w duchu "ale ich wy.....".

Rzecz o tyle jest godna podkreślenia, że tego typu niecne zagrywki ze strofy dyr. ZBK jak i jego wasali powtarzały się nader często (sam niestety byłem świadkiem wielu takich spraw, w których to mój dyrektorzyna jawnie triumfował, gdy gdy udało mu się pracowników wykiwać. Sprzyjała temu temu trzeba przyznać, bierna postawa górników (niemożność zorganizowania się) jak i brak autentycznych związków zawodowych, które by prawdziwie, a nie na pokaz w interesie górników zabiegały o sprawiedliwość. Ale trzeba też obiektywnie przyznać, że nasi górnicy są bardzo

cd. na str.4.

podzieleni, a często niestety i sprzedajni, patrzący tylko na siebie - taka postawa jest bardzo krótkowzroczna i prędzej czy później się i na tym sprzedawczyku zemści.

A „pan” Wiśniewski? no cóż dyrektor czasami pozwoli mu dla oka dać sobie „pstryczka”, żeby zatkać jadaczki tym wszystkim co to mają wątpliwości co do wielkiej działalności „niezależnych i samorządnych” będących aktualnie pod wodzą, kolegi, tow. ob. pana, przewodniczącego Wiśniewskiego (przepraszam, że wymieniam tyle tytułów naraz - ale teraz jest taka moda; resztą idąca do nas od góry). A jeśli już zdarzy się temu panu coś zażądać to tylko dotyczy to wyłącznie spraw jednostkowych - gdyż, kto chce być na czymś żółdzie, to musi trzymać się dwóch zasad: „postawa baczność” i „dziób w ciup, bo inaczej można na pyszczek wylecieć z ciepłego stanowiska przewodniczącego, a konkurentów nie brakuje, zwłaszcza, że jest to idealny przejściowy etap przed pewnym wyjazdem do pracy poza granice PRL.

Przy okazji - uczulamy wszystkich na to, co Garus będzie teraz robił. Nie dajmy się wykiwać temu tow., a w razie stwierdzenia najdrobniejszych nieprawidłowości w sferze finansowej od razu ostro reagujcie - nasza red. zobowiązuje się Wam w tym pomóc. A swoją drogą, ciekawi nas z jakiej puli dyr. będzie chciał wyrównać to co roztrwonili - tak można śmiało powiedzieć, bo przecież do sumy pieniędzy zabranej pracownikom doliczone będą odsetki (8% w skali rocznej).

Informujemy również pozostałą część załogi, że mogą też się zacząć ubiegać o zwrot powyższych pieniędzy - wystarczy powołać się na decyzję sądu w w/w sprawie. Zalecamy pośpiech, żeby „rzecz” nie została przedawniona - o co Garusowi od samego początku chodziło.

A może tym razem przew. Wiśniewski się włączy, w końcu najczarniejsza robota już jest zrobiona. Załatwienie tej sprawy zalecamy przeprowadzić w grupach.

Miło nam jest również poinformować załogę, że już 18 pracowników z gr. 40 osób zadeklarowało się z tych „wywalczonych” pieniędzy przekazać 10% na pomoc rodzinom uwięzionych, co... okazuje się, że nie jest wcale tak mało, zwłaszcza, że niektórzy mają do odebrania ponad 40 tys. zł.

Mamy też skrytą nadzieję, że i pozostała część załogi, która dopiero będzie się powoływała na decyzję sądu, w jakimś stopniu się opodatkuje na rzecz represjonowanych. Taka Wasza postawa bardzo podbudowałaby na duchu tych wszystkich, co nadal poświęcają się (walczą) w słusznej sprawie.

Zyczymy powodzenia - REDAKCJA

C.D. SPRAWY JULIANA ZAWADZKIEGO Jak już wielokrotnie pisaliśmy JULIAN nadal przebywa w areszcie śledczym we Wrocławiu. Pomimo, że minęło już 5 mies. i śledztwo zostało zakończone, naszym „wielkim” nie spieszy się do rozpoczęcia sprawy - zanoszą się na powtórkę bezpodstawnej odsiadki kol. SEWERYNA SZKUDŁARKA, który trzymany był 1 rok zanim go Łaskawie wypuścili na wolność.

Do nowych spraw doszło jedynie to, że 12 lipca b.r. JULIAN został zwolniony z pracy - mamy nadzieję, że nie załamie się tym faktem i jeszcze bardziej stanowczo będzie trwał przy swoich ideałach.

REDAKCJA

WOLNE MYSLI

Komuniści mówią o sobie że:
Nigdy nie zabiegają o popularność, a celem ich życia jest prawda, odwaga, uczciwość, i skromność

Odpowiada bezideowiec:

-Powinni przebywać w rezerwacie - wymierający dziś gatunek charakterów -ale chciałbym tylko tam ich oglądać; przyjemne by było prawda?

PODZIĘKOWANIA ZA WPŁATY DLA REPRESJONOWANYCH-----PRZEWODNICZĄCY -12000zł.
MARIŚIENKA - 2000zł, RENCISCI - 1500zł.

SZCZĘŚC BOŻE

REDAKCJA